

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X I I I ( L X I I ) R O K 2 0 1 8 Z E S Z Y T 4**

---

ZYGMUNT SZULTKA

Emeritus, Wydział Filologiczno-Historyczny, Akademia Pomorska w Słupsku  
e-mail: zygmuntszultka@wp.pl

**PROCES PRZEBUDOWY STOSUNKÓW KOŚCIELNYCH  
NA KASZUBSKIM OBSZARZE JĘZYKOWYM KSIĘSTWA SZCZECIŃSKIEGO  
W XVI WIEKU**

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, reformacja, kaszubszczyzna

Keywords: West Pomerania, Reformation, Kashubian language and culture

W artykule ukazano uwarunkowania i dynamikę przemian stosunków kościelnych (i w mniejszym zakresie wyznaniowych) na mieszanym etnicznie, kulturowo i językowo obszarze utworzonego w 1532/1541 roku Księstwa Szczecińskiego od reformacji do końca XVI wieku. Cezura początkowa, tj. proklamowanie przez książąt luteranizmu jako religii państwowej i delegalizacja Kościoła katolickiego w grudniu 1534 roku, stały się podwalinami przebudowy stosunków kościelnych, co objęło całe społeczeństwo i z tego powodu jest niejako naturalną cezurą, niewzbudzającą kontrowersji. Inaczej rzecz ma się z *terminus ante quem*, której przesunięcie na koniec XVI wieku, czy nawet na przełom XVI/XVII wieku, może budzić wątpliwości. Będziemy starali się wykazać, że właśnie wówczas, dopiero po przeprowadzeniu w 1590 roku pierwszej generalnej wizytacji, na graniczących z Polską wschodnich obszarach Księstwa Szczecińskiego od Bałtyku po Gwdę i Noteć, zamieszkałych przez ludność mówiącą po kaszubsku, po niemiecku i po polsku, nastąpiło utwierdzenie luteranizmu i ukształtowanie się systemu episkopalno-synodalnego, co pozostawało w sprzężeniu zwrotnym ze zmianami w sieci parafialnej. Zrozumiałe, że tempo przemian kościelnych było

terytorialnie i społecznie zróżnicowane, bo odmienna była recepcja społeczna czynników je kształtujących i wielorakie zróżnicowanie społeczeństwa państwa Gryfitów. Proces ten będziemy się starali zaprezentować jednak nie z punktu widzenia prawa – będzie nas więc interesować nie to jak być powinno, ale jak było naprawdę; nieważna też będzie reakcja najwyższych warstw społecznych na zmiany, a raczej ludności wiejskiej (czyli 70% społeczeństwa, a wśród ludności kaszubskiej – jeszcze więcej).

Przez kaszubski obszar językowy Księstwa Szczecińskiego rozumie się terytorium powstałe w wyniku podziału Księstwa Pomorskiego w 1532/1541 roku<sup>1</sup>, zamieszkałe przez ludność niemiecką oraz kaszubską (polską), mówiącą potocznie swym językiem ojczystym. Język życia codziennego w świetle źródeł historyograficznych oraz język ceremoniału kościelnego w Kościele ewangelickim, to właśnie dwa najważniejsze – obok rodziny i tradycji – czynniki tożsamości ludności kaszubskiej oraz najważniejsze typy źródeł, pozwalające na przybliżone określenie interesującego nas terytorium.

W świetle badań leksykografów i historyków zachodnią granicę zasięgu języka kaszubskiego na początku XVI wieku wyznaczała linia biegnąca z rejonu jeziora Jamno, rzeką Unieść do jeziora Nicemino, stąd lasami w kierunku południowo-zachodnim przecinając rzekę Radew w rejonie Mostowa, zaś rzekę Chotłę – obok wsi Bukowa, rzekę Parsętę – gdzie wpada do niej rzeka Dębница, dalej Dębnicą do jezior Pojezierza Drawskiego i źródeł Drawy. Granica rozdzielała dobra miasta Koszalina i biskupstwa kamieńskiego od dominium opactwa bukowickiego, dobra Münchowów od własności Boninów i Kleistów, zaś Manteufflów od Woldenów i Glasenappów. Mowa kaszubska rozbrzmiewała prawdopodobnie jeszcze we wschodniej i południowej części ziemi koszalińskiej, w pobliżu Bobolic, w południowo-wschodnim skrawku ziemi białogardzkiej i graniczącym z Polską pasie ziemi szczecineckiej. Jest to maksymalny zasięg kaszubszczyzny – po zachodniej stronie granicy królował język niemiecki, którego mniejsze lub większe gniazda występowały również po stronie wschodniej<sup>2</sup>. Etnos kaszubski

<sup>1</sup> M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 2, Gotha 1906, s. 32; B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, w: *Historia Pomorza. Tom II do roku 1815*, red., wstęp G. Labuda, cz. 1 (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 812–813.

<sup>2</sup> T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, „*Slavia Occidentalis*” 1931, t. 10, s. 124 n.; T. Lehr-Splawiński, *Zachodnia granica językowa kaszubszczyzny w wiekach średnich*, „*Slavia Occidentalis*” 1937, t. 16, s. 40 i n.; E. Rzetelska-Feleszko, *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego*, Wrocław 1973, s. 87 i n.; K. Tümpel,

po zachodniej stronie był już niemieczony w wyniku chrystianizacji, naturalnych procesów asymilacyjnych i integracyjnych oraz innych czynników. Dla zachowania swej odrębności etniczno-grupowej i tożsamości reformacja – jak będziemy się starali wykazać – miała niejednoznaczne znaczenie; przyspieszyła proces obumierania kaszubszczyzny na terenach, gdzie były one już słabe, zahamowała je natomiast gdzie szlachta mówiła jeszcze po kaszubsku lub po polsku oraz gdzie występowały jeszcze relatywnie liczne skupiska prostego ludu kaszubskiego, mówiącego wyłącznie swym językiem ojczystym. W XVI wieku – podobnie jak wcześniej i później – najważniejszym miernikiem odrębności etniczno-grupowej był język macierzysty<sup>3</sup>. Na ograniczoną skalę funkcję tę spełniał również język urzędowy (np. przysięgi homagialne, wizytacje domen). Nie spełniał jej natomiast jeszcze język szkolny z uwagi na wielką słabość szkolnictwa elementarnego w Księstwie Szczecińskim. W Szczecinku i w Słupsku dopiero w pierwszej połowie XVII wieku, zaś na wsi na przełomie XVII–XVIII wieku powstały szkoły elementarne z polskim/kaszubskim językiem nauczania<sup>4</sup>.

Wielką rolę w procesie przemian etniczno-językowych na obszarze wschodniej części Księstwa Szczecińskiego odegrała wojna trzydziestoletnia

---

*Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen Quellen*, Neustettin 1910, s. 7, 157, 384; K. Ślaski, *Polskość Pomorza Zachodniego w świetle źródeł XVI–XVIII w.*, w: *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 36 i n.; J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002, s. 203 i n.; Z. Szultka, *Język polski na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 37 i n., 142–143; tenże, *Szkic dziejów Kaszubów ze szczególnym uwzględnieniem przemian językowych*, w: *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna*, red. E. Breza, Opole 2001, s. 18–19.

<sup>3</sup> K. Ślaski, *Polskość Pomorza Zachodniego...*, s. 42–48; G. Labuda, *Uwagi dyskusyjne w sprawie przemian etnicznych Pomorza Zachodniego*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 1955, t. 1, z. 1, s. 319–320; B. Wachowiak, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim (14178–1648)*, w: *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 173.

<sup>4</sup> Reformacja miała bardzo niekorzystne znaczenie dla rozwoju szkolnictwa wiejskiego, gdyż wywołała chaos ustrojowo-organizacyjny, spowodowała spadek kultury chrześcijańskiej, pozbawiła Kościół w dużej części podstaw ekonomicznych. Nowy zaś Kościół, na barki którego księżęta zrzucili sprawę szkolnictwa, był zbyt słaby i skoncentrował uwagę wyłącznie na szkolnictwie miejskim. Szkołami wiejskimi zainteresował się dopiero w ostatniej ćwierci XVI w., które – zdaje się – najliczniejsze były w przygranicznym pasie ziemi szczecineckiej. Około 1600 r. na kaszubskim obszarze językowym działały; szkoła partykularna i szkoła żeńska w Słupsku, 3 łacińskie szkoły miejskie (Darłowo, Sławno, Szczecinek), 3 szkoły miejskie z jednym nauczycielem, bliższe niemieckim szkołom pisania niż miejskim (Polanów, Miastko, Sianów). P. Wegner, *Die Schulen in Pommern im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, red. W. Buchholz, Stuttgart 2000, s. 33 i n., mapa; K. Tümpel, *Neustettin in 6 Jahrhunderten*, s. 96 i n., 137 i n., 192 i n.; Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*, Słupsk 2017, s. 31 i n.

(1618–1627–1648), z powodu której zachodnia granica kaszubszczyzny przesunęła się na linię Ustka–Słupsk–Osowo–Polanów (w uproszczeniu)<sup>5</sup>.

Mimo odrzucenia przez sejm książęcej koncepcji reformacji, książęta zdecydowali się ją wdrożyć w życie również wbrew poglądom i woli większości wszystkich stanów. W tym celu Johannes Bugenhagen (1485–1558) napisał wzorowaną na brunszwickiej z 1528 roku oraz uwzględniającą część wypowiedzi sejmku trzebiatowskiego Ordynację Kościelną, na „rozkaz i żądanie” książąt wydrukowaną w lutym 1535 roku w Wittenberdze, a następnie na „rozkaz” książąt – jak czytamy w Ordynacji, będącej konstytucją nowego Kościoła oraz jednym z najważniejszych pisanych dokumentów państwa – wdrożoną w życie, przede wszystkim przez książęce organy władzy – komisje wizytacyjne. Przebudowa stosunków kościelnych oparta więc była przede wszystkim na władzy książąt, którzy określili jej formę i powołali organy ją realizujące<sup>6</sup> – komisje wizytacyjne. Stały one przed bardzo trudnym zadaniem, bo kraj nie był przygotowany do tak rewolucyjnych przemian. Wystarczy wspomnieć o braku duchowieństwa i jego nieprzygotowaniu, oporze części kleru katolickiego, niedostatkach ustrojowo-prawnych, a przede wszystkim nieprzychylniej reformacji postawie części społeczeństwa wszystkich stanów, zwłaszcza szlachty i mieszczaństwa, ze względów ekonomicznych, politycznych i religijnych. Wątpliwy wydaje się pogląd o szybkim upadku kultu katolickiego i upowszechnieniu się luteranizmu<sup>7</sup>, chociaż książętom bardzo zależało na jak najszybszym przeprowadzeniu reformy, która wydatnie wzmocniła ich ekonomicznie i politycznie, w największym stopniu z tego powodu, że stanęli na czele nowego Kościoła, przez co nastąpiło zespolenie władzy świeckiej z duchowną<sup>8</sup>. Reformę dlatego wdrażano dwutorowo, tj. bezpośrednio przez swych urzędników, którzy przejmowali w pierwszej kolejności sekularyzowany majątek Kościoła katolickiego oraz przez komisje

<sup>5</sup> Jak przypis 2.

<sup>6</sup> *Pommersche Landtagsakten*, Bd. 1: *Von den Anfängen bis zum Erbteilungsvertrag 1541*, 1. Teilband: 1521–1535, red. W. Buchholz, oprac. A. Ritthaler, S. Teubner-Schoebel, Köln–Weimar–Wien 2000, nr 59–71, s. 26–27; *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, red. N. Buske, Berlin 1985, s. 46; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 2, Köln–Braunsfeld 1957, s. 27; tenże, *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534–35*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965, s. 8 i n.

<sup>7</sup> H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation...*, s. 6, 9–10; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luterkańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011, s. 47.

<sup>8</sup> H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, Bd. 2, s. 26.

wizytacyjne, regulujące stosunki kościelne i szkolnictwo, głównie podstawy materialne, na nowych zasadach. Sprawy majątkowe, chociaż były – zdaje się – najważniejszą przyczyną zerwania sejmu trzebiatowskiego – w obliczeniach ksiąząt od początku wdrażania reformacji miały priorytet. Skutkiem przejmowania dóbr klasztornych dochody Księstwa Pomorskiego w 1541 roku, w porównaniu z 1532 rokiem wzrosły o 95%. Po włączeniu władztwa biskupów kamieńskich w 1545 roku, na przełomie XVI–XVII wieku domeny ksiązące stanowiły 1/3 obszaru uprawowego Księstw, zaś po uwzględnieniu lasów, wód i nieużytków wskaźnik ten wzrósł do około 40%<sup>9</sup>.

Truizmem będzie przypomnienie, że przebudowa stosunków kościelnych była zróżnicowana terytorialnie i czasowo. Hellmuth Heyden podnosił, że proces kształtowania się synodów we wschodniej części Księstwa Szczecińskiego był wolniejszy niż w zachodniej, a zwłaszcza w Księstwie Wołogoskim<sup>10</sup>. Pogląd ten podziela większość badaczy, zwracając uwagę na wolniejsze tempo przebudowy stosunków kościelnych i wiążąc jego opóźnienie ze stosunkami etniczno-językowymi<sup>11</sup>, gdyż książęta i władze nowego Kościoła (z wyjątkiem biskupa Bartłomieja Schwavego, 1545–1549) długo nie rozumiały obiektywnych stosunków językowych w kraju i wynikających z tego potrzeb w zakresie opieki duszpasterskiej nad ludnością kaszubską w zrozumiałym dla niej języku. Od tego stanowiska, ze względów pozamerytorycznych, odbiegają badania Macieja Ptaszyńskiego<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> G. Linke, *Die pommerschen Landesteilungen des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien” 1935, t. 37, s. 41 i n.; B. Wachowiak, *Reorganizacja domen książęcych na Pomorzu Zachodnim w XVI wieku*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 569–573; tenże, *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 19, 173–174; tenże, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych...*, s. 816–818.

<sup>10</sup> H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, Bd. 2, s. 33–34; tenże, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp bis zum 18. Jahrhundert*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965.

<sup>11</sup> B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych...*, s. 817; Z. Szultka, *Język polski...*, s. 62 i n.; tenże, *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, Poznań 1994, s. 9 i n.; tenże, *Die Reformation und ihre Bedeutung für die pommerschen Kaschuben*, w: *Pommern. Geschichte-Kultur-Wissenschaft. 2. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte. 13. und 14. September 1991*, Greifswald 1991, s. 72; tenże, *Inne spojrzenie na luteranckie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku (na marginesie pracy Macieja Ptaszyńskiego Narodziny zawodu...)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2011, t. 55, s. 245 i n.

<sup>12</sup> M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luteranscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011; tenże, „Na wschód od Góry Chełmskiej”. *Odpowiedź na recenzję Zygmunta Szultki*, „Reformacja i Odrodzenie w Polsce” 2011, t. 55, s. 285–287.

Chociaż praktyczną przebudowę stosunków kościelnych państwa Gryfitów zapoczątkowano od kaszubskiego obszaru językowego – od Słupska, gdzie prawie trzecia część mieszkańców mówiła potocznie po kaszubsku, to proces przebudowy tam zakończył się najpóźniej. Już 10–13 stycznia 1535 roku komisja wizytacyjna w składzie: słupszczanie – kanclerz Księstwa B. Schwave i radca książęcy, starosta lęborski Jakub von Wobeser oraz rzeczywisty przywódca duchowy pomorskiej reformacji – Johannes Bugenhagen ułożyła z radą miejską na nowych zasadach stosunki kościelne, sprawy szkolnictwa i opieki nad biednymi. Najważniejsze postanowienia komisji to: 1) podniesienie luterańskiej gminy wyznaniowej (istniejącej formalnie od 1525 r.) do rzędu parafii, zaś jej duszpastera Jakuba Hogensee (1525–1573) do godności proboszcza kościoła Mariackiego i superintendenta, co nie było zgodne z jeszcze nieopublikowaną Ordynacją Kościelną; 2) ustanowienie dwóch kas (kościelnej i biednych); w skład pierwszej, zarządzanej przez 5-osobowe kolegium, miały wejść majątek i dochody kościoła parafialnego Nowego Miasta – Mariackiego oraz klasztorów dominikańskiego (zburzonego i wypalonego 24–26.12.1524 r.) oraz norbertanek.

Po klasztorze dominikańskim pozostały ruiny, zaś jego majątek, klejnoty i paramenty kościelne były zniszczone lub przejęte przez księcia Barnima IX (1523–1569), jego żonę Annę (1525–1568), radę miejską, kanclerza Schwavego, a głównie Pawła v. Wobesera, ówczesnie – zdaje się – amtmanna domeny darłowskiej. Klasztor norbertanek posiadał około 10 wsi i poważne nieruchomości nad jeziorami Gardno i Łebsko oraz zajmował walną część zabudowy w obrębie murów miejskich (kościół, cmentarz, probostwo – również kościoła farnego miasta, szkołę żeńską, stajnie i inne zabudowania gospodarcze). Dochody kasy biednych stanowić miały majątek i przychody „szpitali”, czyli przytułków. Komisja nie zniosła parafii katolickiej. Jej proboszczem od 1522 roku pozostał ówczesny kanonik i kantor kapituły kamieńskiej – Wilhelm von Natzmer (1480–1546), którego brat Antoni był marszałkiem dworu ks. Barnima IX (1527–1537). On, również jako zarządca domeny słupskiej, miał zapewnić dożywocie pięciu słupskim duchownym, którzy zadeklarowali dochowanie wierności katolicyzmowi. Z przychodów kasy kościelnej miały być finansowane dwie słupskie szkoły – partykularna, łacińska i żeńska (do 1525 r. były cztery takie szkoły w Księstwie)<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Ch.W. Haken, *Erster Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von dem hieselbst befindlichen Jungfernkloster, der Klosterkirche und nunmehr dahin verlegten Armen-schule eine historisch diplomatische Nachricht*, Danzig 1775, s. 9 i n.; tenże, *Dritter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp...*, Danzig 1775, s. 113 i n.; *Źródła do kaszubsko-polskich*

Niedostatki źródłowe powodują, że nie wiemy dlaczego komisja przerwała prace w Słupsku, nie zwizytowała nie tylko okolicznych kościołów wiejskich – jak planowała – ale nawet kościoła św. Piotra na Starym Mieście oraz nie sporządziła matrykuły kościoła Mariackiego jako kościoła ewangelickiego (faktycznie pozostawał wciąż dwuwyznaniowym od 1525 r.), którą należało spisać i przesłać księciu do Szczecina, czego nie zrobiono. Nie były to jedyne niedociągnięcia komisji (czytaj Bugenhagena). Większym było zbyt lakoniczne określenie dochodów kasy kościelnej, dla której – podobnie jak w przypadku Darłowa – był zbyt szczodry, co spowodowało, że książę Barnim IX wniosków komisji nie zatwierdził, czego skutkiem było: 1) zahamowanie, albo lepiej wstrzymanie procesu przebudowy stosunków kościelnych przynajmniej do końca 1539 roku, a właściwie do połowy lat czterdziestych; 2) poważny kryzys słupskiego szkolnictwa; 3) ostry konflikt między radą miejską i większością społeczeństwa miasta Słupska a władzą książęcą, który spowodował, iż sprawy wizytacji stały się przedmiotem orzeczeń i wyroków cesarza, Sądu Kameralnego Rzeszy, i wiele innych instytucji, w tym zagranicznych oraz M. Lutra, F. Melanchtona, J. Bugenhagena i innych czołowych postaci luteranizmu (1545), obwiniających księcia o nieposzanowanie praw i przywilejów miasta Słupska; 4) przyjazd do Słupska księcia Barnima IX, opanowanie miasta przez książęcy orszak zbrojny, złożony głównie z kaszubskiej szlachty i chłopów (1544), pozbawienie władzy większości rajców i burmistrza oraz ich i przywódców opozycji spośród pospólstwa, uwięzienie ich i obłożenie wysokimi karami, wreszcie powołanie przez księcia nowej, uległej mu rady miejskiej. Konflikt zakończył się w 1557 roku zwycięstwem księcia, ale dla rozwoju protestantyzmu i dynamiki przebudowy stosunków kościelnych nie tylko w Słupsku, ale całej wschodniej części Księstwa miał jak najniekorzystniejsze następstwa, gdyż duchowieństwo ewangelickie, z superintendentem Hogensee na czele, należało do opozycji książęcej<sup>14</sup>.

---

*aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak, t. I. *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006, nr 339, s. 533–535; *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539*, red. H. Heyden, Köln–Graz 1963, z. 1, s. 2–7, XVIII, XX–XXI; R. Pawlik, *Testament kantora kapituły kamińskiej Wilhelma von Natzmera (1534–1546)*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2015, nr 24, s. 7 i n.; Z. Szultka, *Natzmerowie – z badań nad zróżnicowaniem politycznym, ekonomicznym i kulturowym przygranicznej szlachty pomorskiej pierwszej połowy XVI wieku*, „Słupskie Studia Historyczne” 2013, nr 19, s. 35–40.

<sup>14</sup> Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag zur Erläuterung...*, s. 42 i n., 50 i n.; R. Bonin, *Geschichte der Stadt Stolp. Erster Teil. Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Stolp 1910, s. 107 i n.; W. Bartholdy,

Pastorowi Hogensee, jako superintendentowi, poświęcić należy nieco uwagi, bo sprawowany przez niego urząd rzutował na rozwój protestantyzmu na całym interesującym nas obszarze. Heyden uważał, że zachodnią granicę jego właściwości terytorialnej stanowiła rzeka Grabowa, wschodnia zaś sięgała po Litwę. Piszący te słowa nie raz mylnie wypowiedział się, że kompetencje superintendenta (w uproszczeniu) sięgały po Górę Chełmską. Niemiecki badacz ukazał również jego udział w wizytacjach kościelnych pierwszych lat po proklamowaniu reformacji oraz twierdził, że jego następcy mieli takie same uprawnienia (prawo egzaminowania i ordynowania kandydatów na pastorów) z tym, że od 1604 roku nosili tytuł tylko prepozyta<sup>15</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że powołanie w styczniu 1535 roku przez Bugenhagena pastora Hogensee na superintendenta<sup>16</sup>, bez określenia jego praw i obowiązków oraz terenu działania, było niezgodne z napisaną przez reformatora pierwszą pomorską Ordynacją Kościelną, przewidującą urząd ten dopiero po ostatecznym określeniu swego stanowiska względem propozycji przedłożonych przez książąt sejmowi w Trzebiatowie przez biskupa Erazma v. Manteuffla, co nastąpiło w czerwcu tego roku. Mało tego, Ordynacja ta w ogóle nie przewidywała urzędu superintendenta w Słupsku, tylko w Szczecinie, Stralsundzie lub w Greifswaldzie i Kołobrzegu<sup>17</sup>. Heyden w innym miejscu pisał dlatego, że Hogensee powołany został na generalnego superintendenta dopiero po odmowie biskupa v. Manteuffla przystąpienia do reformacji, co nie było zgodne z postanowieniami Bugenhagena powziętymi w Słupsku i z Ordynacją Kościelną<sup>18</sup>.

Gdy zaś chodzi o zakres właściwości terytorialnej superintendentów Hogensee i Dawida Crolla, to z analizy danych dotyczących ordynacji

---

O Stolpa, du bist ehrenreich..., Stolp 1910, s. 112 i n., 137 i n.; H. Heyden, *Kirchengeschichte*, Bd. 2, s. 31.

<sup>15</sup> *Protokolle...*, z. 1, s. 7, 128, 141, 167; H. Heyden, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande*, s. 182–183.

<sup>16</sup> N. Buske, *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535, Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, red. N. Buske, Berlin 1985, s. 42, pisze, że Hogensee „został generalnym superintendentem w Słupsku kilka lat później”, tj. po 1535 r.

<sup>17</sup> *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535, Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, red. N. Buske, Berlin 1985, s. 92–93, 170–172.

<sup>18</sup> H. Heyden, *Die pommersche Kirchenordnung von 1535*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns“, 1937, t. 15–16, s. 45, 54; tenże, *Pommersche Partikularsynoden...*, s. 114–115; tenże, *Kirchengeschichte Pommerns*, cz. 2, Köln–Braunsfeld 1957, s. 27; tenże, *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534–35*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965, s. 11.



i instalacji pastorów synodów darłowskiego, miastecckiego, sławieńskiego, słupskiego i szczecineckiego z lat 1535–1604/1611 podanych przez E. Müllera<sup>19</sup> wynika, że żaden pastor synodu darłowskiego nie był ordynowany przez słupskich superintendentów, pastorów synodu sławieńskiego ordynowali superintendenci całego Księstwa Szczecińskiego, a nawet biskup Lubusza, instalowali natomiast prawie wyłącznie sławieńscy prepozyci, synodu szczecineckiego – superintendenci szczecińscy, zaś pod koniec XVI wieku głównie kołobrzescy. Jednego pastora wyświęcił na kapłana biskup Manteuffel, natomiast innego superintendent Croll. Duszpasterze małego synodu miastecckiego, utworzonego zasadniczo z synodu sławieńskiego, byli ordynowani przez superintendentów słupskich, ale instalowani głównie przez prepozytów sławieńskich. Jedynie pastory synodów słupskich (miejskiego i staromiejskiego) byli ordynowani w przewadze przez miejscowych superintendentów, ale nie wyłącznie. Najciekawsze jest to, że prepozyt Croll w latach 1574–1591 ordynował łącznie 76 pastorów, z czego tylko 29 z Księstwa Szczecińskiego i starostw lęborskiego i bytowskiego, zaś 39 z Prus Królewskich. Pozostali pochodzili z Wielkopolski i Litwy<sup>20</sup>, chociaż – podobnie jak poprzednik i wszyscy następcy do początków XIX wieku – nie znał żadnego języka słowiańskiego. Wynika więc, że właściwie w XVI wieku słupscy superintendenci w praktyce w zakresie egzaminowania i ordynowania ograniczali się do synodów słupskich, a także to, iż ich uprawnienia były bardzo podobne do kompetencji prepozytów. Całkowicie poza ich zasięgiem działania pozostawał synod darłowski, natomiast sławieński był miejscem ścierania się wpływów nowego Kościoła całego Księstwa Szczecińskiego. Duchowni ordynowani w Słupsku z synodu miastecckiego należeli do wyjątków. *Ius ordinandi* superintendentów w Słupsku w praktyce nie przekraczało rzeki Grabowej, a tym więcej Góry Chełmskiej. Z perspektywy książąt i kościelnych władz Szczecina ich działalność niewiele różniła się od czynności prepozytów innych synodów i nie dziwi, że w już 1573 roku urząd superintendenta słupskiego został – jak zobaczymy – na 15 lat zawieszony. Zupełnie inna musi być ich ocena z perspektywy Kościoła ewangelickiego Prus Zachodnich.

---

<sup>19</sup> E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, Stettin 1912, s. 269–299, 323–385, 389–404, 427–518; Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi i strukturą własności ziemskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Labor et memoria. Jan Macholak. XLV lat w służbie archiwalnej*, red. K. Kozłowski, W. Stępnia, Szczecin 2017, s. 93–94.

<sup>20</sup> H. Freytag, *Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis von 1574 bis 1591*, „Archiv für Reformationsgeschichte” 1912–1913, t. 10, s. 357–372.

Początki procesu przebudowy stosunków kościelnych na kaszubskim obszarze językowym Księstwa Szczecińskiego nie mogą być uznane za udane. Być może 2–3 tygodnie później, czyli na przełomie stycznia/lutego 1535 roku Bugenhagen przeprowadził wizytację w Darłowie i Sławnie, ale brakuje na to dowodów. Dalszy proces przebudowy kościelnej w praktyce zależał w dużym stopniu od rad miejskich i patronów kościołów wiejskich, głównie szlachty, bo Bugenhagen w lipcu tego roku wyjechał do Wittenbergi. Książęta planowali w 1537 roku wizytacje na większą skalę, ale ograniczono się do samego Szczecinka. Podobnie było dwa lata później, kiedy zamierzano zwizytować wszystkie kościoły miejskie i wiejskie na wschód od Góry Chełmskiej, a skończyło się na Darłowie i kilku kościołach wiejskich w okolicach Słupska<sup>21</sup>. Przeprowadzenie wizytacji nie musiało jednak oznaczać zmiany stosunków kościelnych, a tym bardziej wyznaniowych. Hipotetycznie można powiedzieć, że pod koniec 1537 roku proces przebudowy stosunków kościelnych na kaszubskim obszarze językowym najsprawniej przebiegał w środkowej i północnej części landwójtostwa sławieńskiego<sup>22</sup>, następnie na obszarze na zachód od Słupi landwójtostwa słupskiego, najwolniejszy zaś był na ziemi szczecineckiej. Dość wyraźnie rysuje się zależność dynamiki tego procesu od stosunków językowych szlachty patronackiej. Do początku XVI wieku napływowa szlachta (rycerstwo) pochodzenia i języka niemieckiego przekroczyła rzekę Słupię jedynie na jedną wioskę w jej dolnym biegu, tj. od Słupska do jej ujścia do morza<sup>23</sup>.

Reformacja i stosunki etniczno-językowe w Szczecinku i ziemi szczecineckiej należą do ważnych problemów, pilnie czekających na zbadanie. Dziś można powiedzieć tyle, że w tym ważnym ośrodku administracji książęcej i węzle komunikacyjnym oraz w jego okolicy przebudowa stosunków kościelnych nastąpiła najpóźniej w całym Księstwie Szczecińskim. Gmina i parafia ewangelicka powstały tu najpewniej dopiero w 1537 roku, kiedy przeprowadzono w samym Szczecinku pierwszą wizytację kościelną<sup>24</sup>. Wizytacja planowana na 1539 roku nie doszła do skutku. W 1540 roku w Szczecinku był jeszcze ksiądz katolicki. Ewangelicką szkołę miejską uruchomiono dopiero w 1560 roku. Następane wizytacje w Szczecinku i synodzie szczecineckim zazwyczaj nie obejmowały

<sup>21</sup> *Protokolle...*, z. 1, s. XVIII–XIX, XXIV, 72–73, 127–131.

<sup>22</sup> *Protokolle...*, z. 1, nr 11–12, s. 72–73.

<sup>23</sup> Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi...*, s. 104.

<sup>24</sup> K. Tümpel, *Neustettin...*, s. 92–96; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*, s. 265 i n.

wszystkich kościołów i odbyły się w 1555 lub 1556 roku, 1570, 1580, 1587 i 1590 roku, a więc głównie po 1570 roku<sup>25</sup>. Ponieważ wizytacje były najważniejszym instrumentem przebudowy stosunków kościelnych, więc przedstawiona ich datacja nie mogła nie mieć wpływu nad dynamikę rozwoju protestantyzmu. Spośród 14 kościołów wiejskich synodu szczecineckiego, w tym siedmiu pod patronatem książęcym, do 1550 roku luteranckiego kaznodzieję miał dowodnie tylko kościół w Parsęcku, siedem dalszych kościołów luteranie przejęli w latach 1557–1575, zaś sześć w latach 1578–1600<sup>26</sup>. Źródłowe daty wokacji lub obecność luteranckich kaznodziejów nie muszą być równoznaczne z założeniem gminy wyznaniowej, ale nieprzypadkowo doskonale korespondują z chronologią wizytacji kościelnych i przez to nie wypaczają dynamiki procesu rozprzestrzeniania się nauki Lutra w synodzie szczecineckim. Największe nasilenie tego procesu nastąpiło – podobnie jak w kaszubskojęzycznych parafiach landwójtostwa sławieńsko-słupskiego – dopiero w drugim i trzecim pokoleniu po proklamowaniu reformacji w Księstwie Szczecińskim.

Z uwagi na niedostatki w stanie badań nad strukturą etniczno-językową ziemi szczecineckiej na początku XVI wieku nie można określić zależności między stosunkami językowymi a tempem rozpowszechniania się luteranizmu. Na początku XVII wieku największym feudałem był tu książę, który posiadał około 41,5% łąnów podatkowych, natomiast wśród szlachty rody: Boninów, Kleistów, Glasenappów i Woldów<sup>27</sup>. Ostatnie dwa rody, zdaniem Heydena, – należały do reprezentantów najdłużej trwających w Księstwie Szczecińskim przy katolicyzmie<sup>28</sup>. Bardzo wolna przebudowa stosunków kościelnych na ziemi szczecineckiej była pochodną nie tylko postawy władz książęcych i kościelnych, ale także miejscowej szlachty, wynikała także zapewne z innych powodów. Jeśli do tego dodamy, że w 1590 roku w świątyni na Świętej Górze koło Polanowa oraz w niektórych innych kościołach, leżących w pobliżu tego miasteczka, należących nie

<sup>25</sup> K. Tümpel, *Neustettin...*, s. 92, 96; E. Müller, *die evangelischen Geistlichen...*, s. 264, 284.

<sup>26</sup> R. Gaziński, *W nowożytnym państwie Gryfitów (1523–1653)*, w: *Dzieje Szczecinka. T. I (do 1939 r.)*, red. R. Gaziński, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010, s. 146–147, tamże stan badań; H. Heyden, *Protokolle...*, z. 1, s. XXIV–XXVI, 113–117, 131. Nie wydaje się prawdopodobne, aby w 1525 r. przybył tu znany z gwałtownych wystąpień przeciw Kościołowi katolickiemu i władzom świeckim Johannes Amandus. Por. M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 38; E. Vogler, *Reformation in Stettin*, Göttingen 2003, s. 86–87.

<sup>27</sup> *Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, red. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863, s. 288–290.

<sup>28</sup> H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation...*, s. 7.

tylko do Glasenappów, odbywały się jeszcze katolickie ceremonie kościelne<sup>29</sup>, to bez błędu można założyć, że jeszcze pod koniec XVI wieku w przygranicznym pasie wschodniej części Księstwa Szczecińskiego od Bałtyku po Brdę, o mieszanej niemiecko-kaszubsko-polskiej strukturze etnicznej i językowej, przebudowa stosunków kościelnych nie była ukończona, zaś luteranizm był powierzchowny.

Stosunki kościelne na kaszubskim obszarze językowym dwa lata po proklamowaniu reformacji dobrze oddaje memoriał „sług kościelnych i kapelana” Słupska i okolic, skierowany do księcia Barnima IX w związku z sejmem, rozpoczynającym się 20 czerwca 1537 roku w Szczecinie. Jego inicjatorem i rzeczywistym autorem był superintendent Hogensee. Autorzy zapewnili księcia, że celem nie jest pouczanie czy popędzanie księcia, ale powodowani są wołą upowszechnienia słowa Bożego i umocnienia autorytetu księcia jako szermierza czystej ewangelii. Powołując się na listy św. Pawła do Tymoteusza oraz Stary Testament starali się przekonać księcia do jak najgorliwszego wspierania nowego Kościoła, dla którego książę tak wiele dobrego już zrobił, zwłaszcza wydał wiele aktów prawnych. Chodzi jednak o ich wdrożenie w życie, a z tym jest doprawdy bardzo źle. Pisali:

Jeśli jednak kapłani albo kaznodzieje mają naukę [słowo Boże – dop. Z.S.] bronić i swe urzędy pilnie strzec, to muszą mieć zapewnione konieczne żywność i mieszkanie, w którym będą czytać i studiować. I swoich urzędów pilnować i nie być lekceważeni i naciskani. Angażowania się w sprawy świeckie i zaniedbywanie studiowania Biblii zabrania im św. Paweł (...) [Wszystko to książę prawnie już zapewnił i byłoby wystarczające, gdyby zostało wprowadzone w życie – dop. Z.S.]. Ale obecnie powszechnym jest, że dobra kościelne są pomniejszane, czynsze, ziemie, łąki, ogrody zabiera się proboszczom. Probostwa przez innych są przejmowane i zamieszkane. Do tego dochodzi, że jeden tu, drugi tam z tych dóbr korzysta, mianowicie duchowne dobra lenne i wikaria odrywają i innym w użytkowanie przekazują, albo ich dzieciom i przyjaciom oddają, którzy przecież absolutnie nic z tym [sprawami kościelnymi – dop. Z.S.] nie mają i nie będą mieli do czynienia. Do tego nie chcą płacić [kredytów – dop. Z.S.] ci co są dłużni. Jeśli jakieś probostwo wiejskie posiada jakiś krzyż lub kielich, to się mu go zabiera. Jeśli tak dalej pójdzie, to kościoły wnet upadną i w krótkim czasie zabraknie proboszczów, co już na dniach się zdarza. Dlatego nich Wasza Książęca Łaskawość zechce łaskawie zadbać o te konieczne i pożyteczne sprawy, aby kościoły zarówno w miastach i we wsiach zachowały nieruchomości i ruchomości, które od dawna do nich należały, jak to stanowią zarządzenia Waszej Książęcej Łaskawości [i – dop. Z.S.] aby zabudowania

<sup>29</sup> Z. Szultka, *Likwidacja kultu religijnego na Świętej Górze oraz przebudowa stosunków kościelnych w Polanowie i okolicy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2001, t. 45, s. 117 i n.

mogły być utrzymane i na proboszczów powoływano osoby do tego wykształcone i odpowiednie<sup>30</sup>.

Prosilili księcia, aby zadbał o warunki materialne kleru: „Bo przecież obecnie wiele miejscowości, zwłaszcza tu w Słupsku, nikt niczego nie posiada własnego”<sup>31</sup>. Katolicy władają bowiem wszystkimi urządzeniami kościelnymi, dlatego „nasz proboszcz [Hogensee – dop. Z.S.], kapelan, zakrystian, rektor szkoły i nauczyciel nie posiadają mieszkania”. Norbertanki też „niczego” nie oddały i nie można założyć szkoły dla dziewcząt, bo w klasztorze są jeszcze mnisi.

Dla pełności obrazu należy dodać, że cytowany, swoisty akt oskarżenia, był niejako reasumpcją wcześniejszych i późniejszych wystąpień władz nowego Kościoła i rady miejskiej Słupska, w których podnoszono m.in., że szlachta nie spłaca zaciągniętych kredytów, nie reaguje na wezwania, a nawet się ich wypiera, ba – oskarża ewangelickie władze kościelne przed księciem o bezpodstawne roszczenia finansowe. W rozkradaniu majątku kościelnego celowali szlacheccy urzędnicy książęcy<sup>32</sup>.

Widać więc wyraźnie, że dwa lata po proklamowaniu reformacji Kościoła ewangelicki we wschodniej części Księstwa Szczecińskiego przeżywał poważne trudności we wszystkich dziedzinach życia. Przed kłopotami nie uratowała go wydana Ordynacja Kościelna i ustanowienie ram organizacyjnych – słupskiego superintendenta, który w żaden sposób nie był w stanie wyegzekwować obowiązującego prawa. Głównym tego powodem był stosunek szlachty do nowego Kościoła, a ściślej majątku zniesionego Kościoła katolickiego, o który rywalizowała z księżętami od czasu sejmu trzebiatowskiego. Nie była w stanie uniemożliwić przejęcia przez Gryfitów jego największej części i ograniczyć się musiała do równie pazernej grabieży jego parafialnych okruchów, pozostających pod jej zwierzchnością. Należy pamiętać, że najwięcej szlachty „starowierzącej” mieszkało we wschodniej części Księstwa Szczecińskiego<sup>33</sup>, zaś o jej rzeczywistym stosunku do reformacji świadczy najlepiej jej postawa w 1535 roku i w latach

---

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej AP Szczecin), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej AKS), I/6195, s. 7–8.

<sup>31</sup> Tamże, s. 7.

<sup>32</sup> Tamże, s. 16–29; Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag zur Erläuterung...*, s. 49 i n., 74 i n.; E. v. Puttkamer, *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer*, wyd. 2, Neustadt a.d. Aisch 1984, s. 295–295, 421–430.

<sup>33</sup> Tamże, s. 66.

następnych<sup>34</sup>. Nie brakowało jednak również wśród szlachty landwójtostwa sławieńsko-słupskiego oddanych księciu Barnimowi IX, lokomotywy reformacji, oddanych radców i gorliwych realizatorów reformy kościelnej (Bartłomiej Schwave, Rüdiger v. Massow, Jabub v. Wobeser, Jürgen (Georg) v. Ramel)<sup>35</sup>.

Nie znamy źródeł mówiących bezpośrednio o następstwach wystąpień słupskich kaznodziejów, które być może wpłynęły na decyzję księcia Barnima IX w sprawie przeprowadzenia wizytacji aż w trzech miastach – Darłowie, Sławnie i Słupsku oraz w okolicznych kościołach. Jej przeprowadzenie książę powierzył superintendentowi Hogensee, krajowemu rentmistrzowi Ewaldowi Eggebrechtowi, radcy książęcemu Philippowi Oeslerowi, landwójtowi słupskiemu i zarządcy domeny darłowskiej. O planowanej wizytacji zostali powiadomieni niektórzy patroni kościołów wiejskich. Planowana wizytacja miała mieć tym większe znaczenie, gdyż instrukcja wizytacyjna stanowiła, że winna ona objąć również okoliczne kościoły wiejskie, czyli zapoczątkować kształtowanie się systemu synodalnego<sup>36</sup>. Rezultaty zakrojonej na szeroką skalę wizytacji dobrze oddaje aforyzm – z dużej chmury mały deszcz, bo nie zwizytowano kościołów Słupska, a jedynie Darłowa i Sławna, gdzie nie udało się uregulować wszystkich spraw. Zwizytowano tylko osiem kościołów wiejskich okolic Słupska, które – jak wynika ze szczątkowych tylko informacji źródłowych – zostały (przynajmniej niektóre) wcześniej ograbione ze sreber i użytków rolnych<sup>37</sup>. Chociaż nie ma źródłowych dowodów na związek między wizytacją a ważnymi przemianami w życiu kościelnym Słupska, to należy koniecznie odnotować, że w listopadzie 1539 roku książę Barnim IX zniósł katolicką parafię Słupska, ale tegoż roku zaostrzył się konflikt między pastorem Hogensee a wybitnym rektorem słupskiej szkoły miejskiej Korneliuszem Prusinusem, którego nie złagodziło utworzone w 1540 roku przez środowisko związane z pastorem Hogensee *collegium memoriarum*, będące namiastką

<sup>34</sup> H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation...*, s. 89.

<sup>35</sup> Tamże, s. 7; M. Wehrmann, *Swawe Bertholomäus*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 54, Lipsk 1908, s. 641–643; P.H.A. v. Massow, *Nachrichten über das Geschlecht der v. Massow*, Berlin 1878, s. 43–44; W.v. Massow, *Die Massows. Geschichte einer pommerschen Adelsfamilie*, Halle 1921, s. 129–134; J.v. Wobeser, *Nachrichten von den adelichen Geschlechtern der von Wobeser*, Marienwerder 1793, s. 16–20.

<sup>36</sup> H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, cz. 2, s. 32–33.

<sup>37</sup> *Protokolle...*, z. 1, s. XXVI, s. 128–135, nr 30–31; s. 330–333, nr 52–60, s. 330–333; H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, cz. 2, s. 26 i n.; tenże, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp...*, s. 185; E. Graf v. Kleist, *Zur Geschichte des Kirchenkreises Schlawe*, w: *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, cz. 1, red. M. Vollack, Husum 1988, s. 323.

proponowanej w 1535 roku kasy kościelnej<sup>38</sup>. Przejęło ono dochody zlikwidowanej parafii katolickiej, które przypadły głównie pastorowi Hogensee<sup>39</sup>. Hamującą progresję ewangelicyzmu na wschodnich obszarach Księstwa Szczecińskiego nie rozwiązał też mandat księcia Barnima IX z 1541 roku stanowiący, że majątek kościołów oraz sprawy materialne byłych miejskich i wiejskich parafii miał być „niepomniejszony i nienaruszony”<sup>40</sup>. Widać, że proces regulacji stosunków własnościowych kościołów i parafii 5 lat po proklamacji reformacji rodziły wciąż konflikty i były nieustabilizowane, chociaż od 1535 roku były w centrum działalności komisji wizytacyjnych.

Dla naszych rozważań bardzo ważne jest, że proces budowy systemu synodalnego na całym obszarze wschodniej części Księstwa Szczecińskiego od samego początku w praktyce był martwą literą. Nie zachowały się źródła mówiące o realizacji następnych aktów prawnych go kształtujących. Chodzi o uchwałę synodu generalnego w Szczecinie z 1545 roku w sprawie corocznych spotkań superintendentów generalnych z wiejskimi proboszczami, dalej – zarządzenie z 1554 roku nakładające ten obowiązek i przeprowadzanie konfirmacji na proboszczów miejskich, co rozwinięto i doprecyzowano w *Statuta synodi* z 1560 roku oraz w noweli Ordynacji Kościelnej z 1563 roku, która proboszczów miejskich nazwała prepozytami, a następnie w *Leges Praepositorum* z 1594 roku. W ten sposób doszło do formalnego ukształtowania urzędu prepozyta, który przejął sprawy małżeńskie, sądownictwo nad proboszczami wiejskimi, ale był zobowiązany informować generalnego superintendenta o wszystkich przypadkach nieposzanowania Ordynacji Kościelnej i Agendy. Z dotychczasowych badań wynika, że system synodalny bardzo szybko rozwinął się w Księstwie Wołogoskim, nieco później w zachodniej części Księstwa Szczecińskiego i w latach sześćdziesiątych XVI wieku dotarł do rzeki Regi<sup>41</sup>, ale w pozostałej części tego Księstwa rozwinął

<sup>38</sup> M. Wehrmann, *Die Begründung des evangelischen Schulwesens in Pommern bis 1563*, „Beihfte zu den Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte“, z. 7, Berlin 1905, s. 28; tenże, *Die ältesten pommerschen Lehrbücher*, „Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts“, 5, 1915, s. 164; W. Bartholdy, *Aus der Geschichte der alten Ratschule zu Stolp*, Stolp 1907, s. 7–8; R. Bonin, *Geschichte...*, s. 109–110; Z. Szultka, *Inne ujęcie procesu reformacji w Słupsku*. „Acta Cassubiana” 2018, t. 20, s. 103 i n.

<sup>39</sup> Ch.W. Haken, *Erster Beitrag...*, s. 10–11; W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich...*, s. 414; tenże, *Aus der Geschichte...*, s. 16–17; M. Wehrmann, *Die Begründung...*, s. 28.

<sup>40</sup> Ch.W. Haken, *Erster Beitrag...*, s. 11; tenże, *Zweiter Beitrag...*, s. 51; R. Bonin, *Geschichte...*, s. 117.

<sup>41</sup> H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, cz. 2, s. 33–35; tenże, *Pommersche Partikularsynoden...*, s. 115–117; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 118.

się dopiero w latach dziewięćdziesiątych tego wieku – najpóźniej na terenach najbardziej odległych od Szczecina. W wykazach synodów z 1590 i 1592 roku pominięto synod darłowski, pierwszy raz natomiast wymieniono synody szczecinecki, sławieński i słupecki. Pominięcie synodu darłowskiego, który prawdopodobnie rzeczywiście funkcjonował, było zapewne skutkiem nieuregulowanej jego wschodniej granicy, co wynikało z układu o podziale Księstwa i uposażeniu książąt niesprawujących władz z 1569 roku, na rzecz których świadczyły rody Belowów, Puttkamerów i Kleistów, zamieszkujące północno-zachodnią część landwójtostwa słupeckiego. Z tego powodu zapewne wizytatorzy w 1590 roku pominieli rozległą parafię Postomino, należącą do synodu słupeckiego<sup>42</sup>.

Powstanie synodu szczecineckiego dopiero około 1590 roku wynikało najpewniej z bardzo późnej przebudowy stosunków kościelnych na ziemi szczecineckiej<sup>43</sup>. Gdy chodzi o synod sławieński to wiele wskazuje na to, że ukształtował się on około 1585 roku<sup>44</sup>.

Najbardziej złożone są początki synodu słupeckiego, głównie za sprawą wypowiedzi Heydena z 1965 roku, przedstawiającej je inaczej niż wcześniej. Heyden początki synodu związał bowiem z urzędem superintendenta Hogensee i stwierdził, że w Słupsku nie powstał konsystorz, zaś sprawy do niego należące z obszaru działania superintendenta Hogensee należały do Konsystorza w Szczecinie. Zależność terenu podlegającego Hogensee od Szczecina wzrosła po śmierci słupeckiego superintendenta w 1573 roku. O ile ustalenia te można uznać za częściowo prawdziwe, o tyle stwierdzenie, że w 1573 roku synod słupecki dzielił się na trzy cyrkule nie można uznać za zgodne z rzeczywistością, bo w tym roku cyrkule nie było, a przeprowadzona kwerenda podziału tego nie potwierdziła<sup>45</sup>.

Powstanie synodu słupeckiego próbował przedstawić już w 1775 roku słupecki prepozyt Christian W. Haken (1771–1791), który stwierdził, że po śmierci superintendenta Hogensee słupecka superintendtura została połączona z urzędem generalnego superintendenta w Szczecinie<sup>46</sup>, ale jego następca, zięć i prepozyt

---

<sup>42</sup> Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi...*, s. 96, 100–101.

<sup>43</sup> K. Tümpel, *Neustetin...*, s. 96 i n.; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*, s. 264 i n.; R. Gaziński, *W nowożytnym państwie...*, s. 146 i n.

<sup>44</sup> H. Freytag, *Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis...*, nr 484, s. 51, 69.

<sup>45</sup> Archiwum Państwowe w Słupsku, Kościół Mariacki w Słupsku, 2, f. 1n.; H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, cz. 2, s. 34, 36; tenże, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp...*, s. 186, przypis 28.

<sup>46</sup> Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag...*, s. 49.



David Croll (1574–1604) niektóre uprawnienia poprzednika zachował. Przemiany te w 1587 roku potwierdził pastor Croll, który tego roku uzyskał od księcia najpewniej pełnię praw superintendenta i zachował je do śmierci. Jego następcy mieli tytuł prepozyta, ale w dalszym ciągu egzaminowali i ordynowali kandydatów na pastorów synodów szczecineckiego, sławieńskiego i słupskiego oraz Prus Królewskich i Książęcych, Wielkopolski i Litwy. Granice kształtującego się synodu słupskiego w 1590 roku nie były dlatego w pełni ukształtowane na północy (synod darłowski) oraz na południu. Po 1590 roku przyłączono bowiem do synodu słupskiego parafię Wałdowo, chociaż we wsi istniał kościół ze stałym pastorem już od około 1580 roku<sup>47</sup>. Dopiero po wizytacji w 1590 roku nastąpiło ostateczne ukształtowanie się granic synodów słupskiego, sławieńskiego i darłowskiego. Podział tego pierwszego na cyrkuły został ostatecznie przedstawiony<sup>48</sup>.

Bardzo ważnym wydarzeniem w rozwoju protestantyzmu w Księstwach Pomorskich, a zwłaszcza wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, był wybór na pierwszego ewangelickiego biskupa kamińskiego słupszczanina Bartłomieja Schwavego (1545–1549). Nowy biskup, żonaty z Gertrudą v. Zitzewitz z kaszubskiego Niepogłędzia, był jedynym hierarchą nowego Kościoła, który osobiście znał, rozumiał i starał się rozwiązać problem szeroko rozumianej opieki duszpasterskiej nad ludnością kaszubską i całej mieszanej etnicznie i językowo wschodniej części Księstwa Szczecińskiego. Należy dodać, że jego wybór na biskupa 4 maja 1545 roku zbiegł się w czasie z rozbiciem przez księcia Barnima IX, którego dotąd był kanclerzem, słupskiej opozycji książęcej, do której należał pastor Hogensee i krewny biskupa, pozbawiony urzędu burmistrza miasta i uwięziony Peter Schwave, co wydatnie ułatwiło nowemu biskupowi działanie<sup>49</sup>. Pomijając w tym miejscu jego główne kierunki działania kościelnego, trafnie przedstawione przez B. Wachowiaka<sup>50</sup>, należy zwrócić uwagę, że już trzy miesiące po wyborze biskup Schwave, z udziałem superintendenta Hogensee, przeprowadził wizytację miast Sławna i Słupska oraz okolicznych kościołów wiejskich. Dokumentacja wizytacji jest ledwie fragmentaryczna, ale wynika z niej, że 10 lat po proklamowaniu reformacji w domenie darłowskiej, o najwyższej bonitacji ziemi i wybitnie niemieckim charakterze, stosunki kościelne nie prezentowały się wcale wiele

<sup>47</sup> Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi...*, s. 49 i n.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag...*, s. 52–56, 71–78; R. Bonin, *Geschichte...*, s. 119–120.

<sup>50</sup> B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych...*, s. 820.

korzystniej niż w landwójtostwie słujskim, zamieszkałym w przewadze przez ludność kaszubską.

Gdy chodzi o miasto Darłowo to nie była wciąż uregulowana sprawa paramentów kościelnych, majątku ziemskiego, ciągle pomniejszanego przez obywateli miasta, którzy, jak szlachta, ociągali się ze spłatą pożyczek. Z tych powodów duchowieństwo cierpiało niedostatek. Jeszcze gorzej, że nastąpiło obniżenie poziomu kultury religijnej społeczeństwa, poważnie wciąż przywiązanego do katolicyzmu. Ewangelicki proboszcz skarżył się nie tylko na niską frekwencję na nabożeństwach, w czasie których handlowano i nadużywano piwa, ale co gorsza – wierni w czasie kazań wychodzili z kościoła i chodzili wokół niego, nie uczyli się katechizmu i dopuszczali starych praktyk w czasie ślubów. Mało tego „mieszkańcy miasta Darłowa skłonni są ofiary wiele chętniej przekazywać dla kartuzów, tj. dla fałszerzy i faryzeuszy ceremonii niż dla fary i szkoły”, za to mnich kartuzki wciąż głosił kazania. Wcale nie lepiej wyglądała sytuacja we wsiach domeny darłowskiej, gdyż sieć parafialna nie była uregulowana, a co gorsza niektórzy mieszkańcy wsi dawnego klasztoru bukowskiego nie uznawali zwierzchności książęcego zarządcy domeny, lecz opata cysterskiego i za jego zgodą zawierali kontrakty kupna-sprzedaży gospodarstw i ziemi. Odnotowano rozpad małżeństw oraz, że „niektórzy wierni zaś zachowują się niecnie wobec słowa Bożego”. Aktualne były również sprawy materialne proboszczów i długi szlachty<sup>51</sup>.

Po przeprowadzeniu wizytacji kościołów biskup Schwave 19 września 1545 roku uznał za najtrudniejsze dwie sprawy, mianowicie majątkowo-finansowe i nieprzestrzeżenie prawa, co przedstawił księciu. Chodziło o nieuregulowane od 1535 roku stosunki własnościowe słujskiej fary i z tym związane jej niskie dochody, których ważkim powodem i mającym szerszy zasięg było niespłacanie długów kościelnych przez szlachtę i mieszczaństwo. Prowadziło to „kościół do wielkiej biedy”. Gdy chodzi o nieposzanowanie prawa książę uznał, że szlachta słujska odnosi się szczególnie „frywolnie i nieposłusznie wobec naszych postanowień” oraz zagroził podjęciem egzekucji w przypadku dalszego ociągania się ze spłatą długów<sup>52</sup>. Skutków książęcego mandatu nie znamy, ale z późniejszych materiałów wynika, że mogły one być najwyżej ograniczone.

<sup>51</sup> *Protokolle...*, z. 1, s. XXIX–XXX, nr 110, s. 150–168; z. 2, s. 150 i n.

<sup>52</sup> *Protokolle...*, z. 2, nr 12–12a, s. 171–174; E.v. Puttkamer, *Geschichte...*, s. 68; H. Heyden, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp...*, s. 185–286.

Z biskupem Schwave wiązać można inną, nieco wcześniejszą decyzję, która mogła się stać impulsem ożywienia religijnego i kulturalnego ludności słowiańskiej nie tylko całej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, ale też Prus Królewskich. Chodzi o uchwałę synodu prowincjonalnego w Szczecinie w sprawie utworzenia w obu Księstwach pięciu „domów” dla młodzieży z biednych rodzin (w tym w Słupsku), mających kształcić się na duchownych i zakrystianów. Ustanowienie takiego domu w Słupsku uznano za szczególnie ważne ze względu na potrzebę kształcenia duchownych władających językiem słowiańskim (*wendische Sprache*)<sup>53</sup>. Należy dodać, że założone w 1543 roku w Szczecinie Pedagogium, mające kształcić kadry dla administracji państwowej i Kościoła, w XVI wieku cieszyło się popularnością, zaś 85% jego słuchaczy pochodziło z miast pomorskich, 2% ze wsi, natomiast spoza Księstw Pomorskich zaledwie 13%<sup>54</sup>.

W dotychczasowej literaturze można odnaleźć zgodne stwierdzenia, że nie zachowały się żadne materiały o mającej powstać w Słupsku szkole i przyjmuje się, iż najpewniej nie doszło do jej założenia. Nie udało się dotrzeć do źródeł potwierdzających wprost jej istnienie, ale działalność pastora i proboszcza staromiejskiego kościoła w Słupsku (jako takiego pierwszy raz odnotowanego przez Bogdana Wachowiaka w 1981 r.)<sup>55</sup> mogła być związana z ideą słupskiej szkoły dla duchownych. Wiadomo bowiem, że około 1555 roku, czyli 10 lat po uchwale szczecińskiego synodu, przebywał w Słupsku przybyły z Lęborka pastor Paweł Buntowski, który został proboszczem parafii św. Piotra. Po pewnym czasie zorganizował on kurs języka polskiego dla kandydatów na duchownych w kaszubskich parafiach. Wiosną lub latem 1560 roku poinformował Georga v. Ramela, ówczesnego landwójta słupskiego (1555–1560) i stryja zmarłego biskupa kamieńskiego Marcina Wejhera (1549–1556), że chce opuścić staromiejską parafię z powodów materialnych, gdyż szlachta najmniej pięciu wsi tej parafii odmówiła dalszego świadczenia mesznego, nie dowozi drewna opałowego i odmawia pieniędzy na jego kupno, wreszcie nie przekazuje karmy dla koni, które są konieczne w parafii liczącej 16 wsi. Landwójt z polecenia księcia odbył w tej sprawie

<sup>53</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. I, nr 341, s. 539–540.

<sup>54</sup> W. Buchholz, *Frühmoderne Staatsbildung, Reformation und Fürstenschule. Das Pädagogium in Stettin und seine Studenten im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Interdisziplinäre Annäherungen an die Instanzen sozialer und mentaler Prägung in der Agrargesellschaft und während der Industrialisierung. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) las Beispiel*, Stuttgart 2000, s. 39–40, 53.

<sup>55</sup> B. Wachowiak, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim...*, s. 174–175.

rozmowę z superintendentem Hogensee i uzgodnili, że należy spełnić życzenia Buntowskiego i skłonić go do pozostania w Słupsku. W tym czasie w Nowym Mieście opiekę nad wiernymi, nieznającymi języka niemieckiego, w przytułkach sprawował pastor Polzin, zmarły przed 1564 rokiem. Jego następcą został kaznodzieja Joachim Bonin. O powziętych decyzjach v. Ramel poinformował Buntowskiego, który miał zapewnić, że pozostanie w Słupsku i będzie kontynuował dotychczasową działalność<sup>56</sup>. Dalszego biegu sprawy nie znamy. Nie można więc bliżej określić form nauczania języka polskiego przez pastora Buntowskiego, ale nie ulega wątpliwości, że naukę języka polskiego prowadził i z tego powodu chwalili go słupscy superintendent i landwójt. Nie można wykluczyć, że prowadzone przez niego kursy języka polskiego związane były z realizacją uchwały szczecińskiego synodu z 1545 roku.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła w Księstwach Pomorskich była nowelizacja Bugenhagenowej Ordynacji Kościelnej w 1563 roku – jej inicjatorem i największy wkład w jej przygotowanie wniósł generalny superintendent Księstwa Wołogoskiego Jakub Runge (1557–1595), który już w 1556 roku dokonał bardzo wnikliwej i krytycznej oceny problemów pomorskiego Kościoła i szkolnictwa, głównie miejskiego. Runge zwrócił uwagę, że lud wiejski popada w „pogańską dzikość” i dlatego „Byłoby dobrze, gdyby zakrystianie pomagały w szkole”<sup>57</sup>. Można powiedzieć, że był on pierwszym hierarchą pomorskiego Kościoła rozumiejącym wagę szkolnictwa elementarnego. Ideę tę rozwijała i poszerzała uchwała synodu generalnego z 1574 roku oraz generalny superintendent Księstwa Szczecińskiego Johannes Kogler (1572–1595) w wydanych w 1587 roku *Upomnieniach i przypomnieniach...*, w których zwracał uwagę na niezadawalające postępy szkolnictwa, mającego uczyć – prócz katechizmu – również czytania i pisanie po niemiecku i po łacinie<sup>58</sup>. Inicjatywy i postulaty te na kaszubskim obszarze językowym miały charakter bardziej życzeniowy niż były realizowane. W odniesieniu do szkolnictwa wiejskiego – być może – wyjątek stanowiło pogranicze szczecinecko-polskie. Bardzo duży wpływ wywarła na to katastrofa

<sup>56</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. I, s. 347, 446–456; M. Wehrmann, *Die Begründung...*, s. 35; B. Wachowiak, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim...*, s. 174–275; Z. Szultka, *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim”, w szczególności Michała Brüggemanna alias Pontanusa albo Mostnika, cz. I*, „*Slavia Occidentalis*” 1988, t. 55, s. 76–77, tamże literatura.

<sup>57</sup> A. Uckeley, J. Runges, *Bedenken von Gebrauchen in den Kirchen und Schulwesen in Pommern, 1556*, „*Pommersche Jahrbücher*” 1909, t. 10, s. 25, 41 i n.; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 99 i n.

<sup>58</sup> Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie nad Pomorzem Zachodnim...*, s. 31 i n.

finansowo-gospodarcza, jaką dla szlachty wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, a zwłaszcza landwójtwa słupskiego, było bankructwo domu bankowo-handlowego Loitzów (1572) oraz słabość Kościoła, którą w 1573 roku pogłębiła śmierć superintendenta Hogensee. Z tych lat zachowały się ledwie szczątkowe informacje o wizytacjach kościelnych, głównie kościołów i parafii pod patronatem książeńcem, które prawdopodobnie były wymuszone z powodu ostrości lokalnych konfliktów niż wynikały z planowej i celowej działalności Kościoła<sup>59</sup> i na ich podstawie nie można zarysować pełniejszego obrazu życia kościelnego.

Zastępuje je niejako memoriał następcy superintendenta Hogensee, pastora kościoła farnego Słupska i prepozyta słupskiego Dawida Crolla, który w 1587 roku prosił księcia Jana Fryderyka (1569–1600) o przyznanie wynagrodzenia w pieniądzu, zbożu i drewnie opałowym, które z polecenia księcia Barnima IX przekazywał słupski rentmistrz superintendentowi Hogensee z tytułu sprawowania przez niego „inspekcji” nad „wendyjskimi parafiami”. Croll wskazywał także, że Hogensee miał od księcia specjalne upoważnienie do wizytacji wspomnianych parafii, którego on nie otrzymał i z tego powodu nie prowadził wizytacji, dlatego także nie otrzymywał dotąd gratyfikacji swego teścia. Wizytował natomiast parafie położone bliżej Słupska, co może potwierdzić słupski landwójt Wilhelm Kleist. Skutkiem tego w „wendyjskich parafiach” panowały wszelkiego rodzaju „brudy, nieprawidłowości i nieporządki” jak zabobony, pogańskie pogrzeby, śluby zawierane wbrew prawu Bożemu i ordynacjom kościelnym, a najgorzej było na terenach graniczących z Prusami Królewskimi. Następnie podał kilka rażących przykładów, mianowicie, że chłop z Kóz w parafii Mikorowo ożenił się z żoną brata zmarłego ojca. Croll starał się temu zapobiec, interweniując bezskutecznie u pana zwierzchniego chłopca, Jurgena Pircha. Ślubu udzielił katolicki ksiądz z Sierakowic, a nowożeńcy zamieszkali w Kozach. Podobnie było m.in. w Karznicy, w parafii Łupawa, gdzie ślubu udzielił ksiądz w Parchowie. Tydzień po ślubie, w niedzielę w Karznicy odbyły się uroczystości weselne, w których wziął udział przekupiony proboszcz luterański z Łupawy, którego miejscowa szlachta sprowadziła z Gdańska. Prepozyt Croll domagał się podjęcia przeciw niemu dochodzenia inkwizycyjnego, nie wiadomo czy do niego doszło, jednak jeszcze w tym samym roku nowym proboszczem w Łupawie został Tomasz Holstenius<sup>60</sup>. Na zachód od Słupska do ślubów osób II stopnia pokrewieństwa

<sup>59</sup> H. Heyden, *Zur Geschichte der Kirchem im Lande Stolp...*, s. 186.

<sup>60</sup> E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*, s. 502.

dochodziło też w niemieckojęzycznych parafiach, np. w Słonowicach czy w filii kościoła słupskiego Mariackiego w Kobylnicy. Croll przekonywał, że jego działania przeciwko tak rażącemu łamaniu Ordynacji Kościelnej były skuteczne, ale pewności nie miał, czy zainteresowani nie wezmą ślubu w Prusach Królewskich w kościele katolickim. Skali nieprawnie zawartych małżeństw z powodu braku „inspekcji” nie był w stanie określić. Pewne jest jednak, że była większa niż zakładał. Pisał, że jeszcze gorsze jest, że pastory muszą być cicho w przypadku ślubnych i nieślubnych związków szlachty z chłopkami. Wiadomo jak te niekorzystne praktyki rzutują na życie kościelne, które można uzdrowić jedynie przez wznowienie wizytacji „wendyjskich” parafii i egzaminy pastorów. Ponieważ szczeciński Konsystorz, z uwagi na wielką odległość, nie może udzielić skutecznej pomocy w uzdrowieniu sytuacji, a „wendyjskich” chłopów koniecznie należy pouczyć o chrześcijaństwie, Croll deklarował wolę podjęcia się tego trudnego dzieła, jeśli tylko będzie taka wola księcia, od którego otrzyma te same prawa i wynagrodzenie, które miał jego poprzednik, bo jego sytuacja materialna była bardzo trudna<sup>61</sup>.

Dla oceny memoriału Crolla podstawowe znaczenie mają motywy jego wystąpienia. Prepozyt zaklinał się przed księciem, że szczerze pragnie poprawy kultury religijnej wiernych „wendyjskich parafii” dzięki wizytacjom kościelnym na podstawie mandatu książęcego oraz intensywniejszej katechezy proboszczów, połączonej z ich oraz wiernych egzaminami. Nie pominął przypadkowości i niskich kwalifikacji proboszczów, ale wstrzymał się od krytyki. Przeprowadzenie wizytacji uzależnił jednak od uzyskania od księcia środków materialnych w takiej samej wysokości jak posiadał je poprzednik. Brak środków i mandatu powodował, że przez 13 lat nie prowadził wizytacji w „wendyjskich parafiach” a jedynie w pobliżu Słupska. W świetle badań Heydena – nie prowadził jednak jednych i drugich<sup>62</sup> i jak Hogensee nie znał żadnego języka słowiańskiego. Pierwszy superintendent egzaminował i ordynował kandydatów na pastorów przy pomocy tłumacza z synodu słupskiego<sup>63</sup>.

Wobec szczerości jego wizytacyjnych deklaracji, książę miał wątpliwości (a prośbę Crolla spełnił najprawdopodobniej 3.03.1587 r.<sup>64</sup>), ale zobowiązał

<sup>61</sup> AP Szczecin, AKS.I/1602, s. 245–247.

<sup>62</sup> H. Heyden, *Neue Aufsätze...*, s. 186.

<sup>63</sup> W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich...*, s. 139.

<sup>64</sup> AP Szczecin, AKS.I/1602, s. 249–255.

zarządcę domeny słupskiej, aby „w naszym imieniu z nim rozmawiał, żeby on nie tylko nad niemieckimi, ale również nad wendyjskimi wsiami (...) dobry nadzór sprawował”<sup>65</sup>. Wydaje się, że książę podejrzewał, iż Crollowi bardziej zależy na dochodach niż na wizytacjach kaszubskich parafii. Za taką interpretacją przemawia również stosunek Crolla do kaszubskich wiernych, do których odnosił się z pogardą i wrogością, nawet w publikacjach. Croll nie znał ponadto żadnego języka słowiańskiego, więc w efektywność jego nauczania można wątpić. Na uwagę zasługuje też to, że Croll swą działalnością w następnych latach nie zdobył książęcego zaufania, bo w wydanej w 1595 roku instrukcji wizytacyjnej książę Jan Fryderyk tylko jemu zrobił marginalną uwagę, aby uważnie badał wszystkich ordynowanych przez siebie pastorów<sup>66</sup>.

Memoriał Crolla był faktycznie aktem oskarżenia władz pomorskiego Kościoła, a przede wszystkim przeciw jemu samemu jako prepozytowi. Ukazano w nim wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu Kościoła na obszarze wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, nie tylko w wendyjskich, czyli kaszubskich parafiach, ale również w niemieckojęzycznych. Prepozyt Croll zwracał uwagę głównie na te ostatnie przede wszystkim ze względów materialnych. Najpewniej w nich luteranizm był najsłabszy, zaś kultura religijna najniższa i to z wielu powodów, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, bezsporne jest jednak to, że tak było również za sprawą nowego Kościoła. Pastor Hogensee sprawował urząd superintendenta jedynie dożywotnio i nie wiadomo czy prepozyt Croll prawnie egzaminował i ordynował kandydatów na pastorów w latach 1574–1587. Wydaje się, że terytorialny zakres ich właściwości rzeczowej jest bardzo nieklarowny. W każdym razie niektórzy patroni kościołów wiejskich nie uznawali uprawnień Crolla do egzaminowania i ordynowania i być może dlatego niektórzy kaznodzieje byli doprawdy przypadkowi i bez przygotowania, co przyznał sam prepozyt i proponował zastosowanie wobec nich barbarzyńskich metod inkwizycyjnych. Nie brakowało też wśród kleru osób obojętnych wobec nieposzanowania przez wiernych fundamentalnych zasad luteranizmu, do czego dochodziło głównie w parafiach kaszubskojęzycznych, ale Croll nie wspomniał, że najmniej około 30% mieszkańców okolic Słupska mówiło w tym czasie po kaszubsku. Ogólnie jednak wypada się zgodzić, że 40 lat po proklamowaniu reformacji kultura

---

<sup>65</sup> Tamże, s. 249.

<sup>66</sup> M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 75–76; tenże, „*Na wschód od Góry Chełmskiej*”..., s. 294.

religijna niemieckojęzycznych wiernych była nieco wyższa niż Kaszubów, ale nieposzanowanie zasad chrześcijaństwa wśród obu etnosów było powszechne. Prosty lud nie był ówczesnie w stanie określić swego wyznania i dlatego było mu obojętne w jakim kościele i wierze zawiera związki małżeńskie. Niektóre proste osoby deklarowały się jeszcze po stronie katolicyzmu przy obojętności patronów kościołów i właścicieli wsi, co skutecznie uniemożliwiało klerowi nauczanie. Mimo powszechnego nieposzanowania Dekalogu przez szlachtę, kler w obawie przed represjami z jej strony był bezsilny. Można więc stwierdzić, że pod koniec lat osiemdziesiątych XVI wieku o ukształtowanych strukturach nowego Kościoła i utwierdzonej pozycji luteranizmu we wschodnich obszarach Księstwa Szczecińskiego nie może być mowy.

Pozostaje sprawą otwartą kwestia, czy wystąpienie pastora Crolla wpłynęło na przeprowadzenie w 1590 roku wizytacji graniczących z Polską terenów Księstwa Szczecińskiego od Bałtyku po Gwdę. Mając na uwadze jej zakres terytorialny oraz wizytację w synodzie szczecineckim w 1587 roku, wydaje się, że wizytacje generalne w 1590 roku były próbą przeciwdziałania ksiąząt i Kościoła Księstwa Szczecińskiego dynamicznie prowadzonej w Polsce kontrreformacji<sup>67</sup>. Za hipotezą tą przemawiają również wnioski i zalecenia komisji wizytacyjnych, największą uwagę przywiązujących do rozwinięcia i pogłębienia katechezy wśród wszystkich warstw i grup społecznych, wprowadzone w życie zarządzeniami księcia Jana Fryderyka.

Wizytacja w 1590 roku pozwala na wielopłaszczyznowe ujęcie struktur kościelnych i ich funkcjonowanie w trzech synodach – szczecineckim, sławieńskim i słupskim, w których skoncentrowano uwagę na największym z nich, tj. słupskim, gdzie żywioł kaszubski był najsilniejszy, dlatego synody te są reprezentatywne dla całego kaszubskiego obszaru językowego w ograniczonym stopniu, ale obrazu nie wypaczają. Analiza protokołów wizytacji kościołów na tym terenie i ich konfrontacja z wynikami badań M. Ptaszyńskiego<sup>68</sup> umożliwia ukazanie różnic między lokalnym słupskim, kaszubsko-niemieckim Kościołem a Kościołem Księstw Pomorskich.

Dane dotyczące duchowieństwa są bardzo często niepełne, by nie powiedzieć szcątkowe, dlatego niniejsze uwagi nie mogą satysfakcjonować, ale nie

---

<sup>67</sup> A. Mączak, *Reformacja i kontrreformacja w Prusach Królewskich*, w: *Historia Pomorza. Tom II...*, s. 417 i n.

<sup>68</sup> M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*



wypaczają obrazu<sup>69</sup>. Przytłaczająca większość duchowieństwa rekrutowała się z Pomorza Zachodniego. Znamy zaledwie miejsce pochodzenia/urodzenia trzech pastorów, ale z dużym prawdopodobieństwem liczbę tę można zwiększyć do 11 (60%). Przy trzech niezidentyfikowanych, dwóch przybyło z Prus Książęcych, jeden – z Prus Królewskich, jeden – ze Śląska i jeden ze starostwa bytowskiego. Aż siedmiu (40%) wywodziło się z rodzin pastorskich. Pochodzeniem terytorialnym kler kaszubskich parafii poważnie różnił się od duchowieństwa całego Pomorza Zachodniego, a nawet parafii niemieckojęzycznych synodu słupeckiego, a jeszcze bardziej Prus Królewskich. Odsetek pastorów z wykształceniem uniwersyteckim był znacznie niższy niż w Księstwach Pomorskich (65%).

W 1590 roku wszystkie kościoły parafialne synodu słupeckiego ze słowiańsko-niemieckim ceremoniałem kościelnym były formalnie obsadzone zgodnie z Ordynacją Kościelną, a mimo to komisja wizytacyjna zobowiązała dwóch proboszczów do niezwłocznego stawienia się w Szczecinie na egzamin pod groźbą suspensji. Napomnień i krytycznych uwag pod adresem proboszczów było bardzo wiele. Postawa i relacje z wiernymi, głównie ze szlachtą, w dużym stopniu rzutowały na życie kościelne i religijne oraz stan kościołów i innych obiektów parafialnych. Mniej więcej w co drugim kościele parafialnym w synodach słupeckim i sławieńskim w 1590 roku nie było prowizorów lub zostali oni wyznaczeni przez patronów kościołów kilka dni lub tygodni przed wizytacją i zostali zaprzysiężeni przez komisję wizytacyjną<sup>70</sup>.

Od proklamowania reformacji do 1590 roku w synodzie słupeckim wzniesiono dwa nowe kościoły (w Rowach 1558 r., gdyż obiekt z czasów katolickich nie był obsadzony i wskutek dewastacji został przewrócony w czasie wichury; w Wałdowie, nowy, wzniesiony ok. 1580 r.), ale dwa dalsze były bliskie ruiny (Kołczygłowy, Mikorowo), zaś pięć wymagało natychmiastowego generalnego remontu (Budowo, Głowczyce, Łupawa, Skórowo, Wrzeście), aż w dziewięciu parafiach nie było plebanii lub groziły one zawaleniem. Pragnieniem pastorów była dlatego plebania z nieprzeciekającym dachem, a nie „izba studyjna”

---

<sup>69</sup> Analizę przeprowadzono na podstawie: AP Szczecin, AKS.I/6198; I/ 4440, II/627; H. Freytag, *Ein Stolper...*; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*; R. Schuppius, *Die Familiennamen von Stolp und Umgebung im 16. Jahrhundert. 2. Aufl.*, Stolp 1930; H. Kuritz, *Zur Familie des Schmolsiner Pfarrer Michael Pontanus*, „Genealogie” 2010, nr 30 (59); M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*; Z. Szultka, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo...*

<sup>70</sup> Por. M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 363; Z. Szultka, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo...*, s. 280–281.

(*Studierstube*)<sup>71</sup>. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa organistów. Najgorsze było to, że parafianie z reguły odmawiali jakiegokolwiek udziału w naprawie lub budowie nowych obiektów, bo stosunki między nimi a kaznodziejami były konfliktowe, by nie powiedzieć wrogie. Komisja kilka razy wnioskowała, aby landwójt słuński podjął wobec opornych środki przymusu. Kilka kościołów zostało ograbionych z wartościowych rzeczy (paramenty – Damno, grunty kościelne lub parafialne – Główczyce, Łupawa, Rowy). W Budowie szlachta odmawiała spłaty kredytów i komisja wnioskowała o skierowanie sprawy do sądu. Bardzo często szlachta, a za nią jej poddani, odmawiali proboszczom danin w naturze (Główczyce, Łupawa, Mikorowo, Rowy). Niekiedy szlachta czyniła winnymi tego stanu pastorów, gdyż jakoby powodowali niezgodę i konflikty, roztrząsali sprawy osobiste na kazaniach, ba – nawet stosowali „niechrześcijańskie banicje” (Cetyń, Damno, Kołczygłowy,) oraz ekskomuniki (Budowo, Główczyce), które zostały surowo zakazane przez komisję. Główczyckiemu pastorowi zarzucono pijaństwo, poprzedniemu pastorowi w Rowach – kradzież, natomiast w Łupawie – zabójstwo zakrystiana i przefrymarczenie gruntów parafialnych. Pastorzy nie szczędzili też zarzutów parafianom, głównie nierząd, zabobony, pijaństwo, czy organizację „grubiańskich uroczystości”. Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że prawie połowa parafii była pochłonięta walką wszystkich ze wszystkimi o wszystko. Niejednokrotnie więc komisja była bezsilna, gdyż nie znajdowała sposobu załagodzenia sporów i konfliktów i przekazywała je do decyzji księcia.

W wielu parafiach ostre kontrowersje budziło prawo patronatu, często zbiorowe, należące do całej szlachty parafialnej. Najsilniej występowały one m.in. w parafii damneńskiej, w której linię podziału wyznaczał etnos i język. Wejherowie nie tylko ograbili miejscowy kościół z cennych paramentów i klejotów, i dlatego komisja wizytacyjna w 1590 roku nakazała ścigać dziedziców złoczyńcy (Piotra Wejhera), ale ponadto zawłaszczyli sobie kościół, przejmując prawo patronatu i obsadzając przez siebie stanowiska prowizorów, przeciw czemu gorąco protestowała szlachta parafialna, która zarzucała też Wejherom, iż przejęli nie zawsze zgodnie z prawem część wsi Damno, którą nazwali Damnem Niemieckim (Deutsch Dammen). W 1590 roku miejscowy zbor posiadał pięć ksiąg kościelnych w języku niemieckim i łacińskim, w tym mszał, bo nabożeństwa prawdopodobnie odbywały się w tym języku. Ten stan uległ zmianie dopiero w wyniku wizytacji, z powodu oglądu rzeczywistych stosunków językowych w parafii. Komisja

<sup>71</sup> M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 224.

zarządziła, że należy kupić Biblię i postyllę domową M. Lutra w języku polskim, gdyż zapewne więcej niż połowę wiernych stanowili Kaszubi nieznający języka niemieckiego. Dodać warto, że ceremonie kościelne w Damnie zniesiono dopiero w 1795 roku.

Najbogatsze biblioteki kościelne znajdowały się w kościołach w Damnie i Kwakowie, ale dłuższa była lista kościołów, w których nie było żadnych ksiąg (Rowy, Kołczygłowy) lub wyłącznie łacińskie (Gardna Wielka, Mikorowo), względnie „stare dla kościoła nieużyteczne” (Łupawa). Katolickie mszały występowały najmniej w sześciu kościołach. Na uwagę zasługuje to, że komisja wizytacyjna w 1590 roku zobowiązała prowizorów najmniej 8 z 18 kościołów do zakupu Biblii w języku polskim. Dla kilku kościołów należało zakupić również polskie postylle<sup>72</sup>.

W sąsiednim synodzie sławieńskim, liczącym cztery kościoły miejskie i 19 wiejskich, sytuacja dotycząca ksiąg kościelnych była podobna. Biblioteka sławieńskiej fary liczyła około 50 woluminów, ale w kościołach w Miastku i Polanowie oraz 11 kościołach wiejskich nie było żadnych ksiąg, w pozostałych kościołach – zaledwie od 1 do 5 woluminów. W tym synodzie nie spotkano ksiąg w języku polskim, zobowiązano zaś prowizorów dwóch kościołów do ich zakupu. Najpowszechniejszą księgą kościelną w obu synodach była pomorska Ordynacja Kościelna z 1563 roku.

Fatalne warunki mieszkaniowe i materialne były bardzo poważnym powodem dużej fluktuacji kleru, która była prawdziwą plagą niektórych parafii. „W tym kościele – jako jedynym w synodzie – nie było żadnych szczególnych skarg wobec pastora i parafian” czytamy w protokole wizytacji kościoła staromiejskiego w Słupsku. Nie budził większych zastrzeżeń komisji stan kościołów w Damnie, Dobieszewie i Kwakowie. Na przeciwległym biegunie znajdowały się kościoły i parafie w Budowie, Gardnie Wielkiej, Głowczycach, Kołczygłowach, Mikorowie, Łupawie i Rowach, gdzie występowały dorosłe osoby bez chrztu, inni byli od pastora i życia kościelnego tak daleko, że ich powrót na jego łono miał się odbyć – z nakazu komisji – przy użyciu środków karnych przez pastora, wójta brzegowego i zarządcy domeny.

Reasumując można powiedzieć, że dopiero pod koniec XVI wieku pod względem formalnym proces przebudowy stosunków kościelnych we wschodniej

---

<sup>72</sup> Z. Szultka, *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim”*, cz. II, „Slavia Occidentalis” 1989/1990, t. 56/47, s. 223 i n.

części Księstwa Szczecińskiego zbliżał się ku końcowi, ale luteranizm wśród społeczeństwa nie był utrwalony. Większe w tym zakresie braki i słabości występowały w parafiach z przewagą ludności kaszubskiej niż niemieckojęzycznej. Wynikało to ze skutków obiektywnych i lokalnych. Do pierwszych zaliczyć należy: 1) nieznajomość języka niemieckiego jako języka kościelnego i urzędowego przez ludność kaszubską; 2) nieznajomość jej języka i niezrozumienie potrzeb językowych Kaszubów w zakresie opieki religijnej przez władze nowego Kościoła i państwowe, co obiektywnie prowadziło do ich upośledzenia w zakresie znajomości (i posiadania) ksiąg kościelnych i gorszej opieki duszpasterskiej, gdyż deficyt duchowieństwa ze znajomością języków słowiańskich i niemieckiego był większy niż tylko niemieckiego; pochodną tego była też większa fluktuacja kleru kaszubskiego obszaru językowego; 3) największe oddalenie kaszubskiego obszaru językowego od głównych ośrodków struktur nowego Kościoła; 4) żywe wciąż kontakty ludności kaszubskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego z mieszkańcami Prus Królewskich, w których Kościół katolicki był nieporównanie silniejszy. Te i inne czynniki powodowały, że dynamika upowszechniania się luteranizmu na kaszubskim, graniczącym z Polską, obszarze była wolniejsza niż na większości terytorium Księstwa. Wśród czynników lokalnych wymienić należy m.in. słabość struktur nowego Kościoła, w tym niechęć części luteranckiego kleru do ludności kaszubskiej, ambiwalentny stosunek części społeczeństwa do zachodzących zmian kościelnych i wyznaniowych, trudniejsze położenie gospodarcze wschodniej niż zachodniej części Księstwa, wynikające z niższej bonitacji ziemi i katastrofy finansowej spowodowanej bankructwem Loitzów (1572).

Generalna wizytacja kaszubskiego (polskiego) obszaru językowego była wzmocnieniem struktur organizacyjnych nowego Kościoła oraz pogłębieniem znajomości zasad luteranizmu wśród wszystkich warstw i grup społecznych. Temu celowi służyć miało pogłębienie i ożywienie katechezy, zdyscyplinowanie kleru oraz eliminacja resztek katolickich praktyk w życiu kościelnym i religijnym. Nie sposób wymiennie określić stopień realizacji tych celów, który był zapewne zróżnicowany i bardzo trudny, o czym przekonuje likwidacja ruchu pielgrzymkowego na Świętą Górę koło Polanowa<sup>73</sup>, utrzymywanie się przez bardzo długi

---

<sup>73</sup> Z. Szultka, *Likwidacja kultu religijnego na Świętej Górze oraz przebudowa stosunków kościelnych w Polanowie i okolicy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2001, t. 45, s. 117 i n.

czas starych form świadczeń na rzecz wiejskich parafii, których dochody były nieprawdopodobnie niskie<sup>74</sup> czy bardzo późne początki szkolnictwa wiejskiego<sup>75</sup>.

Wydaje się, że wizytacja w 1590 roku mogła wpłynąć na drugie wydanie (w 1593 r.) *Bekennntnis und Lehre der Kirchen in Pommern*, zaś w roku następnym *Leges praepositis ecclesiarum*, które dokładnie określały zakres praw i obowiązków prepozytów, stojących na czele synodów, ich uprawnienia wobec pastorów i całej służby kościelnej i szkolnej. Ostatni dokument stanowił m.in.:

[Prepozyt – dop. A.S.] rozkaże, aby kaznodzieje słowiańscy, jeśli tacy są, aby mówili te same rzeczy, które po łacinie lub po niemiecku rozumieją, również po słowiańsku i aby rozkazywali tym, którzy dobrze językiem słowiańskim władają<sup>76</sup>.

Książęta i generalny superintendent Księstwa Szczecińskiego problem opieki duszpasterskiej nad ludnością kaszubską w języku przez nią zrozumiałym, czyli kaszubskim lub polskim przekazali uznaniu prepozytów i pastorów. W praktyce jednak najważniejszy głos mieli patroni kościołów, gdyż oni udzielali wokacji. Uprawnienia i stanowisko prepozytów było jednak niebagatelne, zwłaszcza słupekich, którzy egzaminowali i ordynowali kandydatów na pastorów – ci jednak nie znali wymienionych języków, a co gorsze nie żywili, w większości, do Kaszubów najmniejszej życzliwości i zrozumienia<sup>77</sup>.

Książę Jan Fryderyk krytycznie oceniał działalność prepozyta Crolla z powodu nazbyt powierzchownego przez niego egzaminowania kandydatów na pastorów. Miało to być jakoby powodem przenikania na teren Księstwa, a zwłaszcza jego wschodnią część kalwinizmu, czego nie potwierdziły dotychczasowe badania. Wydaje się, że stanowisko księcia wynikało z ostrej rywalizacji między luteranizmem i kalwinizmem w Gdańsku i Elblągu<sup>78</sup>, a więc oddziaływania Prus Królewskich.

---

<sup>74</sup> H. Heyden, *Abgaben und „Opfer“ in der pommerschen Kirche*, „Baltische Studien“ 1960, t. 47, s. 74 i n.; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 383.

<sup>75</sup> Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim...*, s. 31 i n.

<sup>76</sup> AP Szczecin, AKS.I/47, f. 43.

<sup>77</sup> Z. Szultka, *Język polski...*, s. 67–68.

<sup>78</sup> M.G. Müller, *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung*, Berlin 1997, s. 62 i n.; W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich...*, s. 140–141; H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, cz. 2, s. 50; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*, s. 71; Z. Szultka, *Inne spojrzenie na luterskie duchowieństwo...*, s. 261–262.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Słupsku  
    Kościół Mariacki w Słupsku  
Archiwum Państwowe w Szczecinie  
    Archiwum Książąt Szczecińskich

### Literatura i źródła drukowane

- Bartholdy W., *Aus der Geschichte der alten Ratsschule zu Stolp*, Stolp 1907.  
Bartholdy W., *O Stolpa, du bist ehrenreich...*, Stolp 1910.  
Bonin R., *Geschichte der Stadt Stolp. Erster Teil. Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Stolp 1910.  
Buchholz W., *Frühmoderne Staatsbildung, Reformation und Fürstenschule. Das Pädagogium in Stettin und seine Studenten im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Interdisziplinäre Annäherungen an die Instanzen sozialer und mentaler Prägung in der Agrargesellschaft und während der Industrialisierung. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, Stuttgart 2000.  
*Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, red. N. Buske, Berlin 1985.  
Freitag H., Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis von 1574 bis 1591, „Archiv für Reformationsgeschichte” 1912–1913, t. 10.  
Gaziński R., *W nowożytnym państwie Gryfitów (1523–1653)*, w: *Dzieje Szczecinka. T. I (do 1939 r.)*, red. R. Gaziński, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010.  
Haken Ch.W., *Dritter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp...*, Danzig 1775.  
Haken Ch.W., *Erster Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von dem hieselbst befindlichen Jungfernkloster, der Klosterkirche und nunmehr dahin verlegten Armenschule eine historisch diplomatische Nachricht*, Danzig 1775.  
Haken Ch.W., *Zweiter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, Danzig 1775.  
Heyden H., *Abgaben und „Opfer” in der pommerschen Kirche*, „Baltische Studien” 1960, t. 47.  
Heyden H., *Die pommersche Kirchenordnung von 1535*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns” 1937, t. 15–16.  
Heyden H., *Kirchengeschichte Pommerns*, cz. 2, Köln–Braunsfeld 1957.  
Heyden H., *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp bis zum 18. Jahrhundert*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965.

- Heyden H., *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534–35*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965.
- Kleist E. Graf v., *Zur Geschichte des Kirchenkreises Schlawe*, w: *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, cz. 1, red. M. Vollack, Husum 1988.
- Kuritz H., *Zur Familie des Schmolsiner Pfarrer Michael Pontanus*, „Genealogie” 2010, nr 30 (59).
- Labuda G., *Uwagi dyskusyjne w sprawie przemian etnicznych Pomorza Zachodniego*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1955, t. 1, z. 1.
- Lehr-Splawiński T., *Zachodnia granica językowa kaszubszczyzny w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis” 1937, t. 16.
- Linke G., *Die pommerschen Landesteilungen des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien” 1935, t. 37.
- Mączak A., *Reformacja i kontrreformacja w Prusach Królewskich*, w: *Historia Pomorza. Tom II do roku 1815*, red. i wstęp G. Labuda, cz.1 (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976.
- Massow P.H.A. v., *Nachrichten über das Geschlecht der v. Massow*, Berlin 1878.
- Massow W.v., *Die Massows. Geschichte einer pommerschen Adelsfamilie*, Halle 1921.
- Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, red. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863.
- Milewski T., *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis” 1931, t. 10.
- Müller E., *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, Stettin 1912.
- Müller M.G., *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung*, Berlin 1997.
- Pawlik R., *Testament kantora kapituły kamińskiej Wilhelma von Natzmera (1534–1546)*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2015, t. 24.
- Piskorski J.M., *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002.
- Pommersche Landtagsakten. Bd. 1: Von den Anfängen bis zum Erbteilungsvertrag 1541. 1. Teilband 1521–1535*, red. W. Buchholz, oprac. A. Ritthaler, S. Teubner-Schoebel, Köln–Weimar–Wien 2000.
- Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539*, oprac. H. Heyden, Köln–Graz 1963.
- Ptaszyński M., „Na wschód od Góry Chełmskiej”. *Odpowiedź na recenzję Zygmunta Szultki*, „Reformacja i Odrodzenie w Polsce” 2011, t. 55.
- Ptaszyński M., *Narodziny zawodu. Duchowni luterkańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011.

- Puttkamer E.v., *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer*, wyd. 2, Neustadt a.d. Aisch 1984.
- Rzetelska-Feleszko E., *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego*, Wrocław 1973.
- Schuppius R., *Die Familiennamen von Stolp und Umgebung im 16. Jahrhundert. 2. Aufl.*, Stolp 1930.
- Ślaski K., *Polskość Pomorza Zachodniego w świetle źródeł XVI–XVIII w.*, w: *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959.
- Szultka Z., *Die Reformation und ihre Bedeutung für die pommerschen Kaschuben*, w: *Pommern. Geschichte-Kultur-Wissenschaft. 2. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte. 13. und 14. September 1991*, Greifswald 1991.
- Szultka Z., *Inne spojrzenie na luteriańskie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku (na marginesie pracy Macieja Ptaszyńskiego Narodziny zawodu...)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2011, t. 55.
- Szultka Z., *Inne ujęcie procesu reformacji w Słupsku*, „Acta Cassubiana” 2018, t. 20.
- Szultka Z., *Język polski na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991.
- Szultka Z., *Likwidacja kultu religijnego na Świętej Górze oraz przebudowa stosunków kościelnych w Polanowie i okolicy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2011, t. 45.
- Szultka Z., *Natzmerowie – z badań nad zróżnicowaniem politycznym, ekonomicznym i kulturowym przygranicznej szlachty pomorskiej pierwszej połowy XVI wieku*, „Słupskie Studia Historyczne” 2013, t. 19.
- Szultka Z., *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, Poznań 1994.
- Szultka Z., *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi i strukturą własności ziemskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Labor et memoria. Jan Macholak. XLV lat w służbie archiwalnej*, red. K. Kozłowski, W. Stępiak, Szczecin 2017.
- Szultka Z., *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim”, cz. II*, „Slavia Occidentalis” 1989/1990, t. 56/47.
- Szultka Z., *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim”, w szczególności Michała Brüggemanna alias Pontanusa albo Mostnika, cz. I*, „Slavia Occidentalis” 1988, t. 55.
- Szultka Z., *Szkic dziejów Kaszubów ze szczególnym uwzględnieniem przemian językowych*, w: *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna*, red. E. Breza, Opole 2001.
- Szultka Z., *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*, Słupsk 2017.
- Tümpel K., *Neustettin in 6 Jahrhunderten. Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen und anderen Quellen*, Neustettin 1910.
- Uckeley A., *Dr. Jakob Runges „Bedenken von Gebrauchen in den Kirchen und Schulwesen in Pommern”, 1556*, „Pommersche Jahrbücher” 1909, t. 10.



- Vogler E., *Reformation in Stettin*, Göttingen 2003.
- Wachowiak B., *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005.
- Wachowiak B., *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, w: *Historia Pomorza. Tom II do roku 1815*, red., wstęp G. Labuda, Cz.1 (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976.
- Wachowiak B., *Reorganizacja domen książęcych na Pomorzu Zachodnim w XVI wieku*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976.
- Wachowiak B., *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim (1478–1648)*, w: *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981.
- Wegner P., *Die Schulen in Pommern im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, red. W. Buchholz, Stuttgart 2000.
- Wehrmann M., *Die ältesten pommerschen Lehrbücher*, „Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts” 1915, t. 5, s. 163–167.
- Wehrmann M., *Die Begründung des evangelischen Schulwesens in Pommern bis 1563, Beihefte zu den Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte H. 7*, Berlin 1905.
- Wehrmann M., *Geschichte von Pommern*, cz. 2, Gotha 1906.
- Wehrmann M., *Swawe Bertholomäus*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 54, Lipsk 1908.
- Wobeser J.v., *Nachrichten von den adelichen Geschlechte der von Wobeser*, Marienwerder 1793.
- Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945, red. B. Wachowiak, *Tom I. Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006.

#### ABSTRAKT

Artykuł jest próbą wykazania zróżnicowanej dynamiki rozwoju terytorialnego reformacji w Księstwie Szczecińskim od jej narodzin do przełomu XVI–XVII wieku. Teza o wolniejszym tempie przebudowy stosunków kościelnych oraz wyznaniowych na wschód od Góry Chełmskiej nie jest nowa, *novum* stanowi natomiast ukazanie skali opóźnienia, jego genezy i uwarunkowań, wśród których ważne były odmienności etniczno-językowe, społeczno-ekonomiczne oraz stosunek władzy książęcej i nowego Kościoła do ewangelickiej ludności kaszubskiej, w praktyce prowadzący do jej dyskryminacji.

**THE PROCESS OF TRANSFORMATION OF ECCLESIASTICAL RELATIONS  
IN THE KASHUBIAN LANGUAGE AREA OF THE SZCZECIN/STETTIN DUCHY  
IN THE 16TH CENTURY**

**ABSTRACT**

The paper is an attempt to demonstrate the diversified dynamics of territorial development of the Reformation in the Szczecin Duchy (German: das Herzogtum Pommern-Stettin) from its beginning to the turn of the 16th and 17th centuries. The thesis of a slower pace of the transformation of the ecclesiastical and religious relations east of Góra Chełmska (German: Gollenberg) is not new; the novelty consists in demonstrating the scale of the delay, its genesis and conditions, among which the things that should be emphasised are the ethnic and language differences on the one hand and on the other the socio-economic differences, and the attitude of the Ducal authorities and the new Church towards evangelisation of the Kashubian population, which in practice was reduced to its discrimination.